

Rok II, Nr 9(18)

Data wydania 21 czerwca 2015

u Vianneya










INFORMATOR PARAFIALNY - DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

3

*lata
parafii*



czerwiec/lipiec 2015

N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So
14	15	16	17	18	19	20
21	 22	 23	 24	25	 26	27
28	29	30	1	 2	 3	 4
 5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	 1

kalendarium

22-24 czerwca - NABOŻEŃSTWO 40 -to GODZINNE

26 czerwca - ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

Msza św. - godz. 08.00

Msza św. - godz. 10.00

2, 3 i 4 lipca - I Czwartek, I Piątek i I Sobota miesiąca lipca

5 lipca - I Niedziela miesiąca

1 sierpnia - I Sobota miesiąca

NA CZAS MODLITWY I ROZWAŻAŃ PRZED NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM

- *Proboszcz*

„O B U D O W A N A ”

MICHAEL WHITE I TOM CORCORAN DZIELĄ SIĘ SWOIM DOŚWIADCZENIEM PROWADZENIA PARAFII,
„JAK POBUDZIĆ WIERNYCH, DOTRZEĆ DO ZAGUBIONYCH I NADAĆ KOŚCIOŁOWI ZNACZENIE ?”

KOŚCIÓŁ NIE JEST ŁATWY

Jedna złożona rzeczywistość... (- Sobór Watykański II)

Pięć lat! Przez pięć lat inwestowaliśmy ogromne pokłady czasu i energii w nasze najlepsze pomysły. Trudno było dotrzymać im kroku. To jednak nie miało większego znaczenia w obliczu braku efektów. Czuliśmy się wypaleni i wypłuci, przepracowani i niedocenieni; byliśmy przygnębieni i było nam żal, że nasz trud nie zdał się na nic. A później było nam wstyd naszego przygnębienia i żalu.

CZEGO NIE ROZUMIELIŚMY?

Wielu rzeczy. Oto dziesięć najważniejszych uwag:

1. Zakładaliśmy, że jeśli zrobimy więcej i lepiej, wzrośnie dojrzałość i zaangażowanie ludzi.

BŁĄD: nie wzrosła. Poszliśmy najdalej, jak tylko się da na drodze „religii detalicznej”. W obliczu zatrważająco konsumpcyjnej kultury, na czele z „ja”, zmutowaliśmy konsumentów, którzy szukali tylko dogodnego parkingu, w wygłodniałych super konsumentów, którzy teraz domagali się obiadu.

2. Myśleliśmy, że jeśli zrobimy więcej i lepiej, ludzie będą automatycznie dawać więcej (pieniędzy).

BŁĄD: nie przewidzieliśmy, jak trudno będzie zwiększyć poziom datków; nie rozumieliśmy, jak głęboko był w ludziach zakorzeniony brak poczucia odpowiedzialności za parafię - i wygoda pozostawania w nieświadomości, ile kosztuje jej utrzymanie. Parafia była nadal finansowo niestabilna.

3. Byliśmy pewni, że jeśli zrobimy więcej i lepiej, ludzie automatycznie zaangażują się w pomoc.

BŁĄD: nie mieliśmy pojęcia, że ludziom w ławkach było tam dobrze i czekali, żeby ich tam obsłużyć (byli w końcu wymagającymi konsumentami).

4. Starając się brnąć naprzód, szukaliśmy wsparcia u naszych stałych wiernych (tych starszych) jako naturalnych sprzymierzeńców.

To dopiero był błąd! Zlekceważyliśmy ich nieustępliwość w obliczu zmian. Za każdym razem kiedy robiliśmy kolejny krok, zmienialiśmy coś lub próbowaliśmy zmienić, byli niezawodnym, czasami histerycznym, źródłem sprzeciwu. Naszego pierwszego lata tutaj wydarzył się incydent, którego nigdy nie zapomnimy. Przemalowaliśmy korytarz przy kancelarii i z powrotem przywiesiliśmy obrazy/które były tam wcześniej; a teraz uwaga: te same obrazy, tylko w innej kolejności. Nawiązał się zacięty spór, wszczęty przez grupę seniorów. Do akcji wkroczył nawet sam biskup.

Dziwiła nas ich złość, szczególnie wymierzona w młodsze pokolenia za wyznawanie innych poglądów na temat parafii. Nie rozumieliśmy ich głębokiego poczucia posiadania prawa otrzymania, czegokolwiek tylko zażądata. Nie dostrzegaliśmy faktu, że w tym momencie historii nasi seniorzy już byli przedstawicielami pierwszego pokolenia wymagających konsumentów. Poprzednie pokolenia zredukowały katolicyzm do sposobu „dostawania się do nieba” przez wypełnianie „obowiązków” narzuconych im przez Kościół.

Nasi konsumenci-seniorzy wciąż poruszali się w mentalności obowiązku, ale już przez siebie zmodyfikowanej i na własnych warunkach. W rzeczywistości jeszcze bardziej zredukowali listę obowiązków do uproszczonego zestawu czynności i oczekiwali od parafii gwarancji, że nie będą dla nich one zbyt uciążliwe.

5. Nie docenialiśmy, jak bardzo drugie i trzecie pokolenie wymagających konsumentów się oddaliło.

Teraz już wiemy, że w zupełności odpowiada im niezobowiązująca relacja z instytucją, za której strukturą nie przepadają i której nauczania nie akceptują ani nie szanują. Biorą dla siebie to, co im odpowiada, i ignorują całą resztę.

Dobrze jednak świadczy o nich to, że są konkretni i konsekwentni w swoich konsumenckich wymaganiach. Domagają się parafii dla swoich dzieci - głównie chrztu, pierwszej komunii i roli w jasełkach; domagają się parafii jako ozdoby w rodzinnym kalendarzu w Wigilię, w Niedzielę Zmartwychwstania, może w Dzień Matki (ale to zależy od godziny rezerwacji stolika na brunch); domagają się komunii, kiedy chce im się przyjść na Mszę św. (niezależnie od tego, czy są „w komunii” z Kościołem, czy nie). Domagają się kościoła jako otoczki do pogrzebów, a nawet ślubów - ale tylko w przypadku, kiedy budynek jest ładny (bo przecież tyle zależy od miejsca). Poza tym jesteśmy dla nich przeważnie irytującą rozrywką.

Byliśmy jednak niekonsekwentni w naszych „warunkach dostawcy”. Nasz system przewidywał ukryty haczyk, który zapuszczaliśmy w ich życie, tym samym zmuszając ich do robienia rzeczy, których nie chcieli robić: regularnie praktykować, dawać nam pieniądze i posyłać dzieci na katechezę. Wymyślaliśmy ciągle nowe zasady, chcąc usprawnić nasz system, żeby wyszło na nasze, podczas gdy oni obmyślali nowe sposoby obejścia zasad, żeby wyjść na swoje.

Efektem był wzajemny cynizm, któremu mentalność konsumencka łatwo się poddaje. Tak ujmuje to Dallas Willard:

Chrześcijanin-konsument to ktoś, kto wyzyskuje łaskę Bożą do przebaczenia i posługi Kościoła na specjalne okazje, ale nie ofiaruje swojego życia z jego najskrytszymi myślami, uczuciami i intencjami Królestwu Niebieskiemu. Tacy chrześcijanie nie są wewnętrznie przemienieni i oddani

6. Poza zasadniczym konsumpcjonizmem nie widzieliśmy, jak dalece cała działalność wiary i religii została zmarginalizowana w życiu naszych „parafian”.

Jest już dla nas oczywiste powiedzenie, że „wszystko sprzysięga się przeciwko przyjsciu do kościoła”: ładna pogoda, zła pogoda, mecze Ravensów, trzydniowy weekend, parada w Dzień św. Patryka, niedzielne finały Super Bowl, roboty drogowe, Rosz ha-Szana, cokolwiek. Jednak największą przeszkodą w naszej kulturze przedmieść Baltimore były programy sportowe dla młodzieży.

Sport zdominował weekendowy grafik i przebił wszystko inne w tutejszym społeczeństwie, poczynając od Kościoła. Musieliśmy konkurować u młodzieży ze sportem, który stał się czymś w rodzaju nowej religii.

Nie pojmowaliśmy tego. Kościół był ostatnią dodawaną rzeczą na liście „do zrobienia” - i pierwszą z niej usuwaną. „Zapaleńcy” przychodzili raz, może dwa razy w miesiącu.

Msza św. w tygodniu była rzadkością wśród „praktykujących katolików” w północnym Baltimore. Nie mieliśmy świadomości, że Kościół rywalizował o wolny czas i dolary naszych wiernych i że był coraz bardziej w tyle za konkurencją.

My jednak ciągle próbowaliśmy przebić się z Kościołem na rynku, jako kolejnym produktem zabiegającym o „wolny” segment ich życia; produktem, którym być nie powinien.

Media i reklamy przeniosły konsumpcjonizm na pole, na którym Kościół po prostu nie jest w stanie grać. Popularny autor, Malcolm Gladwell, tak opisuje ten trend:

Nasze społeczeństwo zawładnęli ludzie wrzeszczący o naszą uwagę... ten problem nadmiaru informacji nazywany jest „zaśmiecaniem”, i przez to zaśmiecenie coraz trudniej jest przebić się pojedynczym komunikatom.

Nasza mała parafia nie miała czym rywalizować. Na strzelaninę szliśmy z nożem.

7. Pomimo największych wysiłków nie mogliśmy dotrzeć do studentów.

Ci spośród młodych ludzi, których widzieliśmy w kościele, byli małomówni i przygaszeni. To po prostu nie było dla nich i o tym wiedzieli. Obwinialiśmy za to rodziców. I proporcjonalnie do stopnia, w jakim im na tym zależało, oni obwiniali nas.

8. Nie zdawaliśmy sobie sprawy z ogromu braku zainteresowania ludzi niepraktykujących, jak bardzo nieufnie traktowali nasze próby wyjścia im naprzeciw i jak cyniczni potrafili być w stosunku do wszelkich form zorganizowanej religii

Nie wiedzieliśmy też, że w połnocnym Baltimore są ludzie, którzy nie cierpią Kościoła Katolickiego, i tym samym nas.

**NIE MIELIŚMY DLA NICH
NAJMNIJSZEGO ZNACZENIA**

W tym czasie tysiące ludzi z naszej społeczności przejeżdżało obok naszego wejścia i nigdy, i to przenigdy, nawet przez myśl im nie przeszło, żeby dać nam szansę. Nie mieliśmy dla nich najmniejszego znaczenia.

9. Nie byliśmy zwróceni ku Bogu. Nie polegaliśmy na Jego prowadzeniu. Nie patrzyliśmy w kierunku, który błogosławił.

Po prostu zapamiętaliśmy forsowaliśmy systemy i procedury, które istniały od zawsze i które były już przestarzałe.

10. Myśleliśmy, że będzie łatwo.

BŁĄD: Kościół nie jest łatwy. Mimo całej naszej pracy parafia nadal pozostawała na drodze powolnego i stabilnego upadku.

ISTOTA ZMIANY

MISJA, WIZJA I STRATEGIA

W ciągu ostatnich kilku lat jasno określiliśmy swoją misję, zaobserwowaliśmy, jak Boża wizja naszej parafii nabiera kształtu i rozwinęliśmy dobrą strategię, aby to wszystko, o czym powiedzieliśmy, wprowadzić w życie. Ubranie tego we właściwą formę tak, żeby pracownicy, wolontariusze, parafianie i nowo przybyli ludzie mogli to dobrze zrozumieć i zapamiętać, okazało się nadspodziewanie ambitnym zadaniem. Wciąż zmagamy się z tym, jak zrobić to dobrze i utrzymać w centrum uwagi naszych parafian.

Większość parafii i wspólnot kościelnych ma swoją określoną misję, ale jakże często jest ona ignorowana lub nieznaną i jakże często zadaje ona kłopoty temu, co tak naprawdę się w nich dzieje. Kultura każdej organizacji kształtowana jest przez wartości, na których jej poszczególni członkowie opierają swoje działania. Czasami jednak te wartości są wyznawane nieświadomie. Jak często zarządzający danej organizacji - i to niezależnie od jej wielkości - odkrywają, że nawet ich najlepsi pracownicy i najwięksi zwolennicy nie potrafią powiedzieć, o co tak naprawdę w niej chodzi?

My też odkryliśmy, że nawet po tym, jak ludzie zaangażowali się w wizję, potrzebuje ona stałego podtrzymywania, ponieważ - według analogii Billa Hybelsa - „wycieka”. Ludzie mogą zapomnieć albo się pogubić. Co innego może odwrócić ich uwagę i mogą się sprzeniewierzyć. Musisz nieustannie inspirować swoich wiernych Bożą wizją i Jego misją dla twojej parafii.

Poniżej zamieszczamy oświadczenie, które sformułowaliśmy, aby ubrać w słowa to, kim jesteśmy i co w naszym rozumieniu czyni przez nas Bóg. Na obecną chwilę dokonujemy regularnych rewizji tego tekstu podczas corocznych rekolekcji dla naszych pracowników. Jest on omawiany przy przyjmowaniu nowych pracowników i na nim się opieramy, tworząc nowe programy. Stanowi też krytyczną miarę naszych sukcesów i udanych przedsięwzięć.

NASZA WIARA

Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego,
Stworzyciela nieba i ziemi,
i w Jezusa Chrystusa,
Syna Jego Jedynego, Pana naszego,
który się począł z Ducha Świętego,
narodził się z Maryi Panny,
umęczon pod Ponckim Piłatem,
ukrzyżowan, umarł i pogrzebion,
zstąpił do piekieł,
trzeciego dnia zmartwychwstał,
wstąpił na niebiosą,
siedzi po prawicy Boga Ojca Wszechmogącego,
stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.
Wierzę w Ducha Świętego,
święty Kościół powszechny,
Świętych obcowanie,
grzechów odpuszczenie,
ciała zmartwychwstanie,
żywot wieczny.
Amen

NASZA MISJA

KOCHAĆ BOGA • KOCHAĆ INNYCH • POZYSKIWAĆ UCZNIÓW

Będiesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem.

Będiesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.

- Ewangelia według św. Mateusza 22,37.39

Idźcie więc i pozyskujcie uczniów we wszystkich narodach!

Udzielajcie im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego!

Nauczajcie ich, aby zachowywali wszystko, co wam nakazałem.

- Ewangelia według św. Mateusza 28,19-21.169

NASZA WIZJA

*Nadawać Kościołowi większe znaczenie
poprzez pozyskiwanie uczniów,
którzy będą wzrastać na drodze naśladowania Jezusa,
spośród niepraktykujących katolików
w północnym Baltimore
i poprzez zachęcanie innych parafii
do robienia tego samego.*

NASZA STRATEGIA

Obecnie jedna trzecia osób wychowanych w wierze katolickiej nie ma styczności z Kościołem. Nasza strategia polega na kreatywnym wychodzeniu do niepraktykujących katolików w naszym społeczeństwie północnego Baltimore ze świeżą i konkretną propozycją przesłania Ewangelii, które ma moc przemieniać ludzkie życie. Chcemy zabrać ich w podróż stawania się w pełni oddanymi naśladowcami Jezusa Chrystusa.

Nasz program weekendowy ma kluczowe znaczenie dla naszej strategii, a kluczowe znaczenie dla niego ma głoszone podczas niego przesłanie. Muzyka, przesłanie i posługujący pozwalają razem stworzyć przekonującą, żywołą i dopracowaną przestrzeń, w której nowo przybyłe osoby czują się mile widziane. Równie ważne pod kątem strategii są dopracowane programy dla dzieci i młodzieży, w których głoszone przesłanie odpowiada temu dla dorosłych.

Nowo przybyłych zapraszamy, żeby przyszli do nas ponownie. Regularnym uczestnikom programów weekendowych proponujemy członkostwo we wspólnocie. Członków zapraszamy do podjęcia wyzwania kolejnych kroków: poznania centralnej roli Eucharystii, zaangażowania w posługę, dołączenia do małej grupy, oddania chwały Bogu przez dziesięcinę lub ofiarę, wspierania naszych misji, codziennego spędzania czasu w ciszy z Bogiem oraz do coraz większego oddawania Bogu chwały we wszystkich dziedzinach swojego życia, na przykład poprzez osobistą moralność. Naszych członków zachęcamy również do tego, aby inwestowali w swoich niepraktykujących znajomych i zapraszali ich do wzięcia udziału w naszych programach weekendowych.

Naszą strategią jest podejmowanie próby spotkania ludzi na etapie, na którym obecnie się znajdują, po to, żeby zaprosić ich do podjęcia wyzwania uczynienia kolejnego kroku.

NASZE WARTOŚCI

LITURGIA

Wierzymy w chrześcijaństwo ortodoksyjne, którego naucza Magisterium Kościoła Rzymskokatolickiego. Celebracja Eucharystii jest źródłem i szczytem naszej wiary, którą staramy się przeżywać z radością i której z entuzjazmem chcemy służyć całym naszym życiem. Cenimy sobie tę „dynamiczną ortodoksyjność”. Pełnia w naszej liturgii oddaje chwałę Bogu. Cenimy sobie pełnię.

NAŚLADOWANIE JEZUSA

Wierzymy, że Pismo Święte jest natchnionym i nieomylnym Słowem Bożym. W naszym głoszeniu i przesłaniach staramy się ukazywać znaczenie Pisma Świętego w naszym codziennym życiu.

Zmienianie się i wzrastanie na większe podobieństwo do Chrystusa nie polega wyłącznie na większej znajomości naszej wiary, lecz na wypełnianiu tego, co nakazuje nam Słowo Boże. Cenimy sobie przemianę życia.

WSPÓLNOTA

Wierzymy, że nasz Chrzest włącza nas do rodziny nieustannie podtrzymywanej i odnawianej przez wszystkie sakramenty, które uczą nas, abyśmy się wzajemnie miłowali, tak jak umiłował nas Chrystus.

Staramy się budować środowisko wspólnoty poprzez małe grupy, w których ludzie dzielą się otwartością i szczerością, a szczególnie swoją potrzebą wzrostu i przemiany. Cenimy sobie przemianę życia przeżywaną razem.

STUŻBA

Wierzymy, że Duch Święty przygotował dla nas do wykonania dzieła, które przyczynią się do poszerzenia Królestwa Chrystusa. Odczytujemy Boże wezwanie dla naszej wspólnoty do służby zarówno w naszej parafii, jak i poza nią: w naszym mieście, w kraju i na świecie. W służbie Panu zawsze możemy zrobić więcej. Cenimy sobie to wyzwanie.

EWANGELIZACJA

Wierzymy, że Jezus przyszedł, aby odszukać i zbawić zagubionych. Jesteśmy posłuszni Bożemu nakazowi głoszenia światu Jego imienia. Poszukujemy sposobów, aby zapraszać niepraktykujących katolików do przyłączenia się do nas. Jako wspólnota parafialna chcemy, żeby ludzie z wewnątrz wychodzili do ludzi z zewnątrz. Cenimy sobie wzrost i zdrowie.

Nabożeństwo 40-to godzinne

Współcześnie czterdziestogodzinne nabożeństwo jest stopniowo zapominane. Najczęściej służy jedynie jako „wstęp” do Wielkiego Postu. Ma jednak bardzo bogatą i długą tradycję. Już w 1539 r. papież Paweł III pisał, że powstało, aby „ułagodzić gniew Boga, spowodowany występkami chrześcijan, oraz aby udaremnić wysiłki i machinacje Turków, dążących do zniszczenia chrześcijaństwa”.

Czterdziestogodzinne nabożeństwo bywa nazywane Quarant' Ore (lub Quarantore), od quarant – „czterdzieści” oraz hora – „godzina”. Najkrócej mówiąc, polega na nieustannej, trwającej

Adoracja trwa 40 godzin przede wszystkim dla upamiętnienia czasu, jaki według tradycji ciało Zbawiciela było złożone w grobie. Ale liczba 40 jest często wymieniana w Biblii i



czterdzieści godzin modlitwie przed uroczyscie wystawionym Najświętszym Sakramentem. Jest to więc nabożeństwo eucharystyczne i powinno się zarówno zaczynać, jak i kończyć mszą św. Istnieją nawet specjalne, uroczyste msze, połączone z procesją z Najświętszym Sakramentem, przewidziane na początek i koniec czterdziestogodzinnego nabożeństwa.

zawsze oznacza święty czas: przed rozpoczęciem nauczania Jezus przebywał na pustyni przez 40 dni, tyle samo czasu padał deszcz w trakcie potopu, Żydzi błakali się na pustyni przez 40 lat. Współcześnie jednak oficjalne dokumenty liturgiczne mówią nie tyle o „czterdziestogodzinnym nabożeństwie”, co o dłuższej adoracji, bez określania czasu jej trwania. Termin zachował się w praktyce duszpasterskiej i najczęściej – zwłaszcza w Polsce – określa się nim trzydniową adorację, odbywającą się albo w trzy kolejne niedziele przed Wielkim Postem, albo w niedzielę (od ostatniej mszy porannej), poniedziałek i

wtorek przed Środą Popielcową. Nie jest jednak związane wyłącznie z tym okresem liturgicznym. Zachęca się również, by urządzać je w adwencie, czy przed istotnymi momentami dla danego kościoła lokalnego. W niektórych miastach, np. Rzymie, Mediolanie czy Paryżu, było dawniej sprawowane bez ustanku w kolejnych kościołach: gdy tylko kończyło się w jednym miejscu, rozpoczynane było w następnym. Starano się też, by adoracja trwała dzień i noc, nieprzerwanie czterdzieści godzin pod rząd.

Nie ma pewności co do tego, kiedy powstało czterdziestogodzinne nabożeństwo, ani kto je zapoczątkował. Najprawdopodobniej, jego korzenie można odnaleźć już w średniowiecznym (XIII-XIV) zwyczaju przenoszenia Najświętszego Sakramentu do Grobu Pańskiego właśnie na czterdzieści godzin. Wiadomo też, że w 1527 r. w Mediolanie, bractwo związane z kościołem Świętego Grobu zorganizowało trwające tyle samo czasu uroczyste wystawienie Najświętszego Sakramentu. W 1537 r., również w Mediolanie, z inicjatywy Józefa Piantanida da Fermo, kapucyna, rozpoczęto nieprzerwaną adorację Najświętszego Sakramentu, odbywającą się po kolei w różnych kościołach. Dwa lata później, papież Paweł III wyrażając oficjalną zgodę na to nabożeństwo, komentował je następująco: „(...) by ułagodzić gniew

Boga, spowodowany występkami chrześcijan, oraz aby udaremnić wysiłki i machinacje Turków, dążących do zniszczenia chrześcijaństwa, ustanowiono cykl modlitw i prośb, które mają być zanoszone dniem i nocą przez wszystkich wiernych Chrystusa przed Najświętszym Ciałem naszego Pana, we wszystkich kościołach wspomnianego miasta [Mediolanu – przyp.red.], w taki sposób, że modlitwy te oraz prośby odmawiane są przez samych wiernych, zmieniających się co czterdzieści godzin (...).” Wiadomo też, że podobne nabożeństwa organizował w Rzymie św. Filip Nereusz, zaś św. Ignacy Loyola bardzo zachęcał do urządzania w czasie karnawału trwających dwa dni lub czterdzieści godzin wystawień Najświętszego Sakramentu, jako przebłaganie za grzechy popełnione w tym okresie. Wśród osób, które przyczyniły się nie tyle do powstania, co do upowszechnienia czterdziestogodzinnych adoracji, wymienia się również m.in. o. Tomasa Nieto, dominikanina, czy św. Antoniego Maria Zaccarię, barnabite. W każdym razie, w XVI w. uroczyste wystawienia Najświętszego Sakramentu, trwające najczęściej czterdzieści godzin, organizowane były przeważnie w sytuacjach publicznych katastrof czy niebezpieczeństwa.

Naturalnie, już w XVI w. powstawały instrukcje odnośnie tego, jak czterdziestogodzinne nabożeństwo powinno być odprawiane. Jedną z nich przygotował bł. Jan Juwenalis Ancina ze zgromadzenia braci filipinów, biskup Saluzzo. Również św. Karol Boromeusz pozostawił bardzo szczegółowe wskazówki co do sposobu sprawowania czterdziestogodzinnego nabożeństwa oraz innej, podobnej praktyki – „Oratio sine intermissione” (nieprzerwana modlitwa). Ważniejsza jednak była konstytucja „Graves et diuturnae” papieża Klemensa VIII, wydana w 1592 r. Zaprowadzała ona w Rzymie nieprzerwany cykl uroczystych wystawień Najświętszego Sakramentu, odbywający się po kolei w różnych kościołach, w każdym po czterdzieści godzin, „(...) tak, by w każdej godzinie dnia i nocy, przez cały rok, modlitwa wznosiła się bez ustanku przed oblicze Pana”. Znamienne, że również Klemens VIII miał na uwadze przede wszystkim pokój chrześcijaństwa: „Módlcie się o zgodę wśród chrześcijańskich książąt, módlcie się za Francję [Francja była wówczas szczególnie zagrożona – przyp. red.], módlcie się, by wrogowie naszej wiary, straszliwi Turcy, którzy w swej pełnej pychy zaciekłości grożą zniewoleniem i zniszczeniem całego chrześcijańskiego świata, mogli być powaleni prawicą Wszechmogącego Boga”.

W 1731 r. papież Klemens XII wydał chyba najistotniejszą instrukcję regulującą sposób odprawiania czterdziestogodzinnego nabożeństwa, znaną później jako „Instructio Clementina”. Jest to w ogóle jeden z najdokładniejszych i najbardziej szczegółowych dokumentów dotyczących nabożeństw. Na przykład, według tej instrukcji, w trakcie czterdziestogodzinnego nabożeństwa Najświętszy Sakrament zawsze ma być wystawiony na głównym ołtarzu i ma się przed nim palić co najmniej dwadzieścia świec. Wszelkie rzeźby, obrazy i relikwie, znajdujące się w otoczeniu ołtarza, mają być usunięte lub zakryte. Na noc drzwi kościoła mają być zamykane, zaś kobiety muszą wyjść. Przy ołtarzu, na którym jest wystawiony Najświętszy Sakrament, nie może być w tym czasie odprawiana żadna msza, w trakcie zaś tych, które są sprawowane przy bocznych ołtarzach, nie można używać dzwonków. W świątyni musi panować skupienie i cisza. Na początek i zakończenie wystawienia sprawować należy – za wyjątkiem największych uroczystości – Mszę o Najświętszym Sakramencie, zaś drugiego dnia adoracji – Mszę Pro Pace. W trakcie procesji odbywających się po początkowej i końcowej mszy mają być śpiewane lita-

nie do świętych. Pomimo, że Instrukcja już nie obowiązuje, to na niej właśnie są oparte również współczesne obrzędy wystawień Najświętszego Sakramentu. W Instrukcji opisane są m.in.: okadzanie hostii na określone słowa pieśni „Tantum Ergo” („Przed tak wielkim sakramentem”), użycie ozdobnej kapy przez kapłana niosącego monstrancję, czy błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Z czasem Quarant'ore zaczęło być sprawowane w nieporównanie mniej uroczystej oprawie. Ze względów praktycznych zrezygnowano też z wymogu, by odbywało się nieustannie dniem i nocą. Zezwolił na to m.in. papież Benedykt XIV, który w wydanej w 1748 r. encyklice „Inter Cetera” zalecał, by odprawiać przed Wielkim Postem czterdziestogodzinne nabożeństwo,

które miało ochronić wiernych przed niebezpiecznymi rozrywkami oraz być formą pokuty za popełnione grzechy. Do dziś pozostało związane właśnie z okresem rozpoczęcia Wielkiego Postu i ma współcześnie charakter głównie pokutny oraz przebłagalny za grzechy popełnione przez chrześcijan w okresie karnawału. Co istotne, jest wynagrodzeniem za winy nie tylko samych uczestniczących w adoracji, ale wszystkich ich współwyznawców. Traktuje się to nabożeństwo również jako chroniące przed złem, pokusami i wszelkimi niebezpieczeństwami. Jednak, jak w przypadku każdej adoracji Najświętszego Sakramentu, ma przede wszystkim służyć pogłębieniu wiary i umocnieniu relacji z Bogiem.

PRZEBIEG NABOŻEŃSTWA 40-TO GODZINNEGO

CODZIENNIE:

- godz. 15.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu i Koronka do Miłosierdzia Bożego
- godz. 16.30 - nabożeństwo eucharystyczne dla dzieci
- godz. 17.30 - Nabożeństwo Czerwcowe
- godz. 18.00 - Msza św.
- godz. 21.00 - błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

w czasie modlitwy prywatnej - możliwość spowiedzi

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

21 czerwca 2015

XII NIEDZIELA ZWYKŁA

Nabożeństwa Czerwcowe: w dni powszednie o godz. 17.30 a w niedziele po Sumie. Serdecznie zapraszam wszystkich parafian a szczególnie BIELANKI i MINISTRANTÓW.

W poniedziałek rozpoczniemy NABOŻEŃSTWO 40 GODZINNE.

PROGRAM - CODZIENNIE:

godz. 15.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu i Koronka do Miłosierdzia Bożego

godz. 16.30 - nabożeństwo eucharystyczne dla dzieci

godz. 17.30 - Nabożeństwo Czerwcowe

godz. 18.00 - Msza św.

godz. 21.00 - błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

w czasie modlitwy prywatnej - możliwość spowiedzi

Kancelaria czynna w: ŚRODY - od 17.00 do 17.30 i CZWARTKI - od 09.00 do 09.30

Młodzież gimnazjalną klas II i III, która pragnie przygotować się do bierzmowania - zapraszam we wtorek na adorację o godz. 19-tej. Karteczki zgłoszeniowe do bierzmowania są do pobrania w zakrystii.

Są wolne intencje Mszy św. Mszę św. można zamówić w zakrystii lub kancelarii.

Niebawem rozpoczniemy wakacje. Na czas urlopów zmieniamy PORZĄDEK MSZY ŚW. w niedziele i uroczystości.

**W lipcu i sierpniu niedzielne Msze św. będą odprawiane:
pierwsza o godz. 9.00 i druga (SUMA w intencji Parafian) o godz. 11.00.**

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

21/06/2015 12 Niedziela Zwykła

08:00 + Stanisławę Głowacką w 13 r. śm.

10:00 + Jarosława w 10 r. śm. i Jerzego Gwardiaków oraz Piotra Soćko.

12:00 SUMA w int. Parafian

22/06/2015 Poniedziałek

18:00 + Władysława Chabierę i Feliksa Szwedka.

23/06/2015 Wtorek

18:00 + Janinę Jakubowską i Agatę-Wandę Zagóra.

24/06/2015 Środa

18:00 Dziękczynna za wszelkie łaski w III rocznicę powstania parafii.

25/06/2015 Czwartek

18:00 O bł. Boże dla Maksymiliana i Jeremiasza w 7. urodziny.

26/06/2015 Piątek

08:00 Dziękczynna na zakończenie Roku Szkolnego w Szkole Podstawowej w Książenicach.

10:00 Dziękczynna na zakończenie Roku Szkolnego w Szkole Podstawowej Leonarda da Vinci

18:00 Dziękczynna w 16 rocznicę ślubu Agnieszki i Piotra z prośbą o bł. Boże dla małżonków.

27/06/2015 Sobota

08:00

28/06/2015 13 Niedziela Zwykła

08:00 + Apolonię Szałwińską w 8 r. śm. oraz Tadeusza Szałwińskiego.

10:00 O bł. Boże dla Mateusza w 18-te urodziny oraz dla Piotra w dniu imienin.

12:00 SUMA w int. Parafian



Rzymskokatolicka Parafia
św. Jana Marii Vianneya
w Książenicach

Al. E. Marylskiego 5
05-825 Książenice
Kom.: 601-31-97-15
E-mail: parafia@jan-maria-vianney.pl
<http://www.bozia24.pl>
www.bozia24.pl

WAKACYJNY PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

MSZA ŚW.

NIEDZIELE I UROCZYSTOŚCI

- godz. 09.00
- godz. 11.00 (*SUMA w int. Parafian*)

DNI ZWYKŁE

godziny Mszy św. będą podawane w
niedzielnych ogłoszeniach:
godz. 08.00 albo godz. 18.00

OFIARA CHRYSYSTUSA

MSZA ŚWIĘTA

Czym jest dla Ciebie ?